

wtorek, 26.03.2024

"...spoczywał na Jego piersi" [J 13, 21-33.36-38]

W czasie wieczerzy z uczniami Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówi?» Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: «Panie, który to jest?». Jezus odparł: «To ten, dla którego umoczysz kawałek chleba i podam mu». Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstał w niego Szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co masz uczynić, czy przędź! » Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na wieczność», albo żeby dał coś ubogim. On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: «Syn Człowieczy zostaje teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg zostaje chwałą otoczony. Jeżeli Bóg zostaje w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to powiedziałem, tak i teraz wam mówię – dokąd Ja idę, wy pójdziecie nie możecie». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział Mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójdziesz nie możesz, ale pótniej pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, a ty trzy razy się Mnie wyprzesz».

>P<

Bardzo przemawia do mnie scena z Ewangelii, kiedy podczas Ostatniej Wieczerzy, Jan spoczywa na piersi Pana Jezusa. W scenie tej, możemy wyróżnić takie trzy szczegóły jego zachowania. W Ewangelii słyszeliśmy, że Jan:

- Leży na łonie Jezusa,
- Spoczywa na piersi Jezusa,
- Zadaje pytania o tajemnicę serca Jezusa.

Po krótko przyjrzyjmy się temu obrazowi i postawom Jana. Na samym początku trzeba zaznaczyć, że posiłki za czasów Jezusa spożywano w postawie pół leżącej. Dlatego nie dziwi takie zachowanie Jana, który leży na kolanach Jezusa. Ewangelista używa greckiego słowa *KOLPOS*, co moglibyśmy przetłumaczyć: miejsce rodzenia życia, łono. Pokazuje to bardzo czułą, fizyczną miłość. W tym zwrocie wyrażona jest prawdziwa przyjaźń, jaka panowała między Jezusem, a Janem. Łączyła ich głęboka więź, zażyłość. Co z tego obrazu możemy wyczytać? Jezus chce wprowadzić Jana w taki więź, jaką On ma z Ojcem. Tym samym zaprasza i nas do tego, abyśmy poczuli się w ramionach Umiłowanego. Jezus nieustannie pragnie dzielić się miłością Ojca. Przypomina przecież: „Jak Ojciec Mnie umiłował, tak i ja Was umiłowalem”. Taka postawa i miłość Boga do człowieka może doprowadzić do leczenia różnorodnych ran, jakie zadali nam inni ludzie. Bóg kocha i chce nas kochać w sposób doskonały! Zapamiętaj: Jest Ktoś, kto ciebie kocha ponad wszystko!

Później widzimy, że Jan podnosi się wyżej i przytula się, spoczywa na piersi Jezusa. W momencie, którym usłyszał, że ktoś zdradzi Jezusa, padł na Jego piersi, przytula się do serca, bo tam chce odnajdywać pokój. Serce Jana jest niespokojne, przestraszył się zapowiedzi zdrady, zaniepokoił, dlatego przytula się do serca Jezusa. W bliskości z Jezusem odnajduje spokój. To bliskość Jezusa uspokaja, koi serce Jana. To jest wskazówka i dla nas, abyśmy pośród różnych niepokojów, potrafili w sercu Jezusa odnajdywać nasz pokój. Prośmy Pana, by dawał nam pokój w różnych trudnych momentach naszego życia. Postawa ta pokazuje również, że w Bogu cierpi zdradzona i odrzucona miłość. I na sam koniec Jan zaczyna prowadzić zażyły dialog z Jezusem. Mówi do Niego o pytaniach,

jakie się pojawiły. Warto zauważyć, że to nie były Jego pytania, lecz wspólnoty, którą reprezentował Piotr. Piotr widzi, że Jan jest najbliższym Jezusa, prosi go, żeby zapytał, kto zdradzi. Jak widzimy z Jezusem zawsze można być szczerym. Można z Nim o wszystkim porozmawiać. Można przychodzić do Niego ze swoimi wątpliwościami i pytaniami, które niesie życie. On chce prowadzić z nami szczerzy dialog. Zachęcam Was, abyście zapamiętali ten czuły obraz i relację, która łączyła Jana z Jezusem. Apostoł przy Jezusie uczył się jak kochać samego siebie. I jak widzimy na przykładzie jego życia, nigdy się nie zawiódł. Uczmy się takiej postawy. Przyjmujemy siebie, kochamy i szanujemy życie, które otrzymaliśmy od Boga.

fot. www.czystochowa-jezuici.pl

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! Zapraszam też na mojego TikToka z cytataми z Pisma Świętego :)